Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech Król. Polskiem i Niemczech: mies. 7 K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6·50 kwart. 19·50 K, z odnoszeniem do domu: mies. 8 K. kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Wtorek, 17. grudnia 1918. Nr. 159.

Przed konferencyą pokojową.

Zastępcy Francyi na kongresie pokojowym

Paryż, 15. grudnia. BK. Jak »Echo de Paris« donosi zastąpią Francyę na konferencyi pokojowej Clemenceau, Foch, Pichon, Bourgeois i prawdopodobnie Tardieu.

Misya Lansinga na konferencyi pokojowej.

Genewa, 16. grudnia. Tel. wł. W swej mowie w Elizeum, jakoteż w odpowiedzi Renaudelowi, mówcy socyalistów w Izbie, unikał Wilson jakiejkolwiek wzmianki o stanowisku Ameryki wobec najważniejszych wydarzeń na konferencyi Anglii, Francyi i Włoch. To omijanie poważnych trudności wzmacnia ogólne wrażenie, że Wilson chce pozostawić odrzucenie tego lub owego punktu Lansingowi, który od dzisiaj nawet podczas odwiedzania przez Wilsona pola walk, codziennie będzie urzędował kilka godzin w urzędzie spraw zagranicznych i współdziałać ma przedewszystkiem w powzięciu decyzyi w sprawie zajęcia stanowiska wobec bolszewików.

Francya nawiązuje stosunki z Niemcami.

Genewa, 16. grudnia. Tel. wł. Komisya wydelegowana w sprawie zawieszenia broni do Trewiru nie zastanowi swych prac, lecz odda ważne usługi w pośrednictwie między Paryżem a rządem niemieckim. — Niemcy mają być w styczniu zawezwane dla wysłania uwierzytelnionych zastępców swoich do niemieckich terenów, obsadzonych przez koalicyę.

Francuska klasa robotnicza do Wilsona.

Berno, 16. grudnia. BK. Dzienniki paryskie ogłaszają szpaltowe sprawozdanie o przyjęciu prezydenta Wilsona i podkreślają jednomyślnie, że jeszcze żadnej głowie państwa nie zgotowano takiego przyjęcia. Z dzienników wynika, iż w Breście przedstawiono prezydentowi nie oficyalnie na dworcu Conseil general du travail. Ponadto wręczył Conseil prezydentowi manifest, w którym pozdrowiono prezydenta i naród amerykański i zapewniono, że stanowisko jego i jego ideały pokojowe cieszą się sympatyą klasy robotniczej, że ogłoszenie czternastu jego punktów stało się światłem wśród nocy i że od tej chwili wzrok wszystkich był zwrócony na Wilsona i że klasa robotnicza życzy sobie dzisiaj, by pokój stał się pokojem narodów, opartym na zasadzie sprawiedliwości.

Wilson w Paryżu.

Paryż, 15. grudnia. BK. Agencya Havasa. Po zwiedzeniu kościoła amerykańskiego, gdzie prezydent Wilson i małżonka wzięli udział w nabożeństwie, udali się oni na grób Lafayetta, gdzie złożyli wieniec. Wieczorem złożyli wizytę prezydentowi Poincare, w Elizeum.

Wasilewski o stosunku do koalicyi.

Warszawa, 16. grudnia. PAT. W rozmowie z przedstawicielem »Kuryera Porannego« minister spraw zagranicznych, Leon Wasilewski, przedstawił przebieg ostatnich wydarzeń w związku ze sprawą stosunku rządu polskiego do koalicyi, oraz ze sprawą usunięcia z Warszawy posła niemieckiego, hr. Kesslera.

Ambasador niemiecki — oświadczył minister Wasilewski — był jedynym przedstawicielem mocarstw zagranicznych w Polsce. Stosunki z państwami koalicyi nie były jeszcze ustalone i rząd polski nie wiedział, w jakiej mierze można liczyć na pomoc koalicyi wobec niebezpieczeństwa grożącego od północnego wschodu ze strony olbrzymich mas wojsk niemieckich, które groziły runięciem na Polskę. Można było oczekiwać z dnia na dzień rozszerzenia się tych strasznych wypadków, jakie działy się na Podlasiu, na przyległe części Królestwa. Wobec tego trzeba było starać się przedewszystkiem o zlokalizowanie niebezpieczeństwa. Dla tego braku porozumienia się z koalicyą i braku szybkości komunikowania się z nią, jedyną drogą były pertraktacye z władzami niemieckiego »Ober-Ost« a dla tych pertraktacyi obecność hr. Kesslera była bardzo pomocną.

Rząd polski zrozumiał, że do zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami bardzo szybko dojść musi. Chodziło tylko o załatwienie spornych spraw »Ober Ost« i na Podlasiu. Tymczasem były podejmowane kroki celem porozumienia się

z państwami koalicyi.

Otrzymaliśmy wiadomość, że na pomoc koalicyi Polska stanowczo liczyć może. — Wobec tego sytuacya Polski wobec Niemiec i wobec Kesslera w Warszawie z dnia na dzień się wyjaśniała. W piątek, dnia 13. bm. uzyskałem aprobatę naczelnika państwa na propozycyę zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami i do zaproponowanie Kesslerowi opuszczenia Warszawy. Ponieważ na sobotę wyznaczoną została konferencya z przedstawicielami władz niemieckich w sprawie uregulowania stosunków na Podlasiu i na Litwie, przeto postanowiono wręczyć żądanie opuszczenia granicy polskich w niedzielę. —

Urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, p. Filipowicz, który brał udział w opracowaniu projektu noty do rządu niemieckiego nie był poinformowany przezemnie o żadnych krokach wobec państw koalicyi. Tak samo nie zakomunikowano mu postanowienia co do terminu wręczenia noty Kesslerowi. Uczyniłem to z tej przyczyny, że znając p. Filipowicza, jako zwolennika polityki aktywistycznej nie miałem zaufania do jego nawrócenia się na stronę koalicyi. Tutaj należy podnieść, że gdy p. Filipowicz od czasu przyjęcia służby stał na stanowisku bezwzględnego sojuszu z państwami centralnemi, to politycy, którzy weszli do obecnego rządu, już niemal od roku prowadzili agitacyę, mającą na celu zapewnienie pomocy koalicyi i

wywołanie powstania,

które miało być przygotowane przez nich na tyłach armii niemieckiej. Już od lutego br. politycy ci, a w ich liczbie obecny prezydent ministrów, Moraczewski, ja i inni, nawiązaliśmy stosunki z koalicyą, wysyłając z Galicyi mężów zaufania do Francyi, drogą przez Rosyę. Skutkiem tego politycy ci już byli w stosunku z koalicyą i ponieważ nie ulegało żadnej wątpliwości, że zwycięstwo przechyla się ostatecznie na stronę koalicyi, nie mieli żadnego powodu do zmiany swego stanowiska. To też wszystkie zabiegi rządu Moraczewskiego w kierunku nawiązania obecnie bezpośredniego stosunku z koalicyą, były dalszym ciągiem podejmowanych przez nich starań rozpoczętych wówczas.

Postanowione w dniu 13. bm. wręczenie Kesslerowi żądania opuszczenia Polski zostało wykonane dnia 15go, P. Filipowicz niepoinformowany o stanie rzeczy, usiłował na własną rękę bez wiedzy i zgody swojej władzy, wykonać cały szereg zarządzeń, a w tej liczbie wręczyć Kesslerowi notę we formie jej pierwotnej, nie wiedząc zupełnie, że została ona na żądanie naczelnika państwa zmienioną. Kiedy dowiedziałem się o samowolnych zarządzeniach p. Filipowicza, natychmiast kazałem je cofnąć. P. Filipowicz został zasuspendowany i pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Agitacya pogromowa w Czechach

Kopenhaskie Biuro Syońskie do Kramarza

Kopenhaga, 14. grudnia. BK. Natychmiast po nadejściu sprawozdania o ekscesach w Pradze, wystosowało Kopenhaskie Biuro syońskie następujący telegram do Dr. Kramarza: Boleśną jest dla nas niespodzianką wiadomość, że także w nowem państwie czecho-słowackiem zdarzają się wykroczenia przeciw Żydom. Ufając orędziu Waszego przywódcy Masaryka do amerykańskiej organizacyi syońskiej i zasadom wolności ludów na których spoczywa budowa państwa czesko-słowackiego przekonany jest z nami cały naród żydowski, że rząd państwa czesko-słowackiego uczyni wszystko, aby zagwarantować bezpieczeństwo narodu żydowskiego w Czechach i Słowaczyźnie i aby zapewnić mu te prawa, których żądania zawarte są w memoryale Żydowskiej Rady Narodowej przedłożonej Narodnemu Vyborowi.

Syońskie Biuro Kopenhaskie: Dr. Wiktor Jakobson.

W sprawie pogromów w Czechach.

Praga, 16. grudnia. Tel. wł. Żydowska Rada Narodowa w Pradze podjęła energiczne kroki u rządu czecho-słowackiego w sprawie coraz częściej powtarzających się w państwie czecho-słowackiem zaburzeń i pogromów żydowskich. Deputacya Ż. R. N. w Pradze udała się 6. grudnia do prezydenta ministrów Kramarza i przedłożyła mu memoryał z całym materyałem odnoszącym się do pogromów w Czechach i na Morawach. Deputacya omówiła całkiem otwarcie przyczynę wykroczeń i nie taiła wcale, że Żydzi żyją w państwie w strachu.

Prezydent ministrów wyraził swe oburzenie z powodu zajść i oświadczył, że rząd już wkroczył i że z całą energią postara się zapobiedz podobnym wypadkom.

Wyjazd hr. Kesslera z Warszawy.

Warszawa, 16. grudnia. — PAT. — Na krótko przed północą zajechał przed dworzec wiedeński automobil, wiozący posła niemieckiego, posła Kesslera, któremu towarzyszyło dwóch oficerów niemieckich. Kessler udał się wprost do oczekującego go nadzwyczajnego pociągu, przyczem przed nim w czasie wyjazdu Kesslera otoczony był przez oddział wojsk polskich. Punktualnie o godz. 12-tej w nocy Kessler wraz z całym personalem poselskim opuścił Warszawę. Do granicy eskortowało Kesslera trzech oficerów polskich.

Konsulat szwajcarski obejmuje opiekę nad Niemcami w Polsce.

Warszawa, 16. grudnia. — P. A. T. — Wczoraj zgłosił się do ministerstwa spraw zagranicznych konsul szwajcarski z oświadczeniem, że obejmuje opiekę nad obywatelami niemieckimi w Polsce.

Opieka interesów polskich w Niemczech

Warszawa, 16. grudnia. — P. A. T. — Minister spraw zagranicznych postanowił zwrócić się do poselstwa duńskiego w Berlinie z prośbą o zaopiekowanie się interesami polskimi w Niemczech.

Rewelacye o arcyks. Stefanie.

Praga, 16. grudnia. Tel. wł. Poseł moskalofilski, dr. Markow, który przybył do Pragi na przyjęcie prezydenta Masaryka, oświadczył, że wojna obecna między Ukraińcami i Polakami jest nieszczęściem. W Galicyi twierdzi się, że Wassylko i Lewicki, którzy spowodowali obecny stan, otrzymali na tę akcyę 8 milionów koron od byłego austryackiego arcyksięcia Stefana, którego syn Wilhelm służy w wojsku ukraińskiem i miał zostać ukraińskim księciem.

Internowanie Mackensena.

Budapeszt, 16. grudnia. Tel. wł. Przejeżdżający przez Budapeszt generał-marszałek polny Mackensen został tutaj zatrzymany. Zakomunikowano mu, że musi być wraz z armią internowany. Mackensen stawiał opór i oświadczył, że o internowaniu nie chce nic słyszeć. Wtenczas wojsko otoczyło dworzec kolejowy, 200 ludzi stanęło z karabinami maszynowymi na dworcu, a lokomotywę odczepiono od pociągu niem. — Mackensenowi pozostawiono 10 min. czasu do namysłu, poczem oświadczył, że ustępuje. Udał on się do Rady narodowej, a pociąg pozostał pod strażą wojskową.

Słowacy proszą Wilsona o uznanie niezawisłej republiki słowackiej.

Budapeszt, 16. grudnia. BK. Jak donosi „Acht Uhr-Blatt", zjawił się dziś sekretarz poselstwa słowackiej republiki w Budapeszcie u pułkownika-porucznika Wilsa, komendanta tutejszej francuskiej misyi wojskowej i prosił o przesłanie telegramu do prezydenta Wilsona, w którym na podstawie prawa samostanowienia proklamowana niezawisła republika słowacka pozdrawia prezydenta przy wstąpieniu na ziemię europejską i zaprasza go o uznanie jej praw.

Pułkownik-porucznik Wilks przyrzekł telegram przesłać dalej. Poseł słowackiej republiki dr. [illegible] zjawił się dziś u prezydenta ministrów Karolyego i prosił go o uznanie słowackiej republiki. Prezydent ministrów oświadczył, że prośbę tę przedłoży radzie ministrów.

Koalicya przeciw Radom R. Z.

Rotterdam, 16. grudnia. — Tel. wł. — »Daily Mail« oświadcza, że rząd angielski uważa tworzenie rad robotniczo-żołnierskich na obszarach neutralnych za powód do obsadzenia tych obszarów przez wojska koalicyi, ponieważ anarchia i bolszewizm nie śmią mieć dostępu do koalicyi. Według doniesienia »Timesa« rząd zakazał angielskiemu naczelnemu wodzowi pertraktować z radami robotniczo-żołnierskiemi.

Rewolucya w Portugalii.

Lizbona, 15. grudnia. BK. Reuter. Prezydent republiki Sidonio Paes został zamordowany.

Lizbona, 16. grudnia. BK. Prezydent został zabity strzałami rewolwerowymi w chwili, gdy z Oporto chciał wyjechać.

Lizbona, 16. grudnia. BK. Prezydent zginął od trzech kul. Przewódca partyi unionistycznej został oddany pod ochronę policyi.

Lisbona, 16. grudnia. BK. Sidonio Paes przy wejściu na dworzec padł ofiarą zamachu morderczego i odniósł ciężkie rany. Zmarł też wnet po przewiezieniu do szpitala. Mordercę zaraz aresztowano. Także samo ujęto jego towarzyszów. Policya znalazła na dworcu trzy trupy. W mieście panuje wielkie podniecenie. Grupy osób cywilnych i wojskowych domagają się zemsty Antonio Paes, brat zamordowanego został zraniony cięciem szabli. Gamacho, głowa partyi unionistycznej, został oddany pod dozór policyjny.

Przyczyny zamordowania prezydenta.

Wiedeń, 16. grudnia. Tel. wł. Wiadomość o zamordowaniu prezydenta w Portugalii brzmi zbyt krótko, by módz wyciągnąć jakiekolwiek wnioski o wydarzeniach w Portugalii. Na podstawie wydarzeń ostatnich tygodni można przypuścić, że chodzi tu o nowy ruch przewrotowy, który jest wyrazem niezadowolenia wielkiej grupy politycznej. Portugalia swymi małymi środkami musiała się podczas wojny tak dalece oddać do dyspozycyi koalicyi że nie mogła uniknąć gospodarczego katalizmu w kraju. Stronnictwo wojenne i pokojowe zwalczało się podczas ostatnich 3 lat na ulicach Lizbony, używając we walce karabinów maszynowych i granatów ręcznych. Zamordowany prezydent Sidonio Paes należał do stronnictwa angielskiego. Jest prawdopodobnym, że został zamordowanym przez przeciwników wojny.

Nowy rząd portugalski.

Londyn, 15. marca. BK. Reuter. Portugalskie poselstwo podaje do wiadomości utworzenie prowizorycznego rządu pod przewodnictwem prezydenta ministrów Castora. Parlament zbiera się w poniedziałek.

Sytuacya w Niemczech.

O przyspieszenie wyborów w Niemczech.

Berlin, 16. grudnia. BK. Dzienniki poranne donoszą, że stronnictwo socyalno-demokratyczne urządziło w Berlinie trzy wielkie manifestacyjne zgromadzenia. Kanclerz Rzeszy Ebert żądał, by wybory do Zgromadzenia narodowego o przyspieszyt o 4 tygodnie.

Przeciw Liebknechtowi.

Berlin, 16. grudnia. Tel. wł. Wszystkie prawie berlińskie pułki gwardyi oświadczyły się za obecnym rządem Rzeszy. Gdy Liebknecht chciał w północnym Berlinie wygłosić mowę agitacyjną w jednej z koszarni, został wyrzucony.

Bawarya protestuje.

Monachium, 16. grudnia. Tel. wł. Prezydent ministrów Eisner zawiadomił telegraficznie węgierską Radę Narodową, że rząd bawarski założył protest przeciw zajęciu znajdujących się na Dunaju okrętów bawarskich przez koalicyę i zażądał zwrotu tychże.

Partya demokratyczna przeciw rządowi.

Berlin, 16. grudnia. Tel. wł. Niemiecka partya demokratyczna odbyła dzisiaj 8 zgromadzeń, na których przemawiali między innymi Dernburg i Naumann. Derburg zwrócił się bardzo ostro przeciw obecnemu rządowi, któremu zarzucał, iż niczego nie dokonał, i że nie występuje z całą energią przeciw grupie Spartakusa. W podobnym duchu przemawiał Naumann.

Otwarcie kongresu rad R. Z. w Berlinie.

Berlin, 16. grudnia. BK. W Izbie posłów zebrał się dzisiaj kongres państwowy rad robotniczych i żołnierskich. Stół przygotowany i trybuny mówców ubrano czerwonem suknem i wieńcami. Przy stole rządowym zasiedli członkowie rządu i rady wykonawcze, między nimi Ebert, Scheidemann, Landsberg, Haase, Ledebour, Cohen i Molkenbuhr. O godz. 10.35 otwarł zgromadzenie Ryszard Mueller, Komisarz ludowy Ebert wywodził: Od jednego zamachu i ze stanowczością zniszczono, co w ciągu lat zmurszało. Zależność została zerwana, królowie uciekli. Republika musi jeszcze być według słów Jauresa narodem królów. Prawo ludu jest podstawą niemieckiego państwa. Republika może dopiero wówczas spełnić główne swe zadanie, jeżeli nietylko panów, ale i wyzyskiwaczy usunie. Tylko silna jednolita wola może opanować niesłychanie ciężką sytuacyę. Klasa robotnicza nie może się zgodzić na to, by niezgoda, rozbicie i samowola pozbawiły ją owoców rewolucyi. Rząd prowizoryczny aż do zebrania się Zgromadzenia narodowego musi uregulować i ograniczyć kongres państwowy. W przyszłości musi być w Niemczech tylko jedna rada państwa, tj. wola wielkiego, niemieckiego ludu. To jest treść rewolucyi.

Zajęcie Trutnowa przez Czechów.

Wiedeń, 16. grudnia. Tel. wł. Wczoraj rano obsadzili Czesi w sile 1 batalionu miasto Trutnów. Ulice miasta były przy wkroczeniu Czechów jakby wymarłe. Wszystkie sklepy były zamknięte, wszelki ruch ustał. Trutnów przedstawiał widok miasta umarłych. Nie zdarzył się żaden wypadek. Czesi zażądali oddania urzędów, i większości w Radzie miejskiej. Rokowania jeszcze nie zostały ukończone.

Obsadzenie miasta Retz.

Retz, 16. grudnia. BK. Dzisiaj o godzinie pół na ósmą rano przybył tu pociągiem pancernym pierwszy oddział okupacyjny wojsk czesko-słowackich w sile 1500 ludzi. Zaledwie tylko wojska wkroczyły, nastąpiło natychmiast pierwsze aresztowanie funkcyonaryuszy publicznych. O ile się dotychczas dało ustalić, aresztowano kierownika urzędu magistrackiego i zastępcę naczelnika urzędu kolejowego. Również kilku oficerów miano aresztować. Pierwszym czynem Czecho-Słowaków było usunięcie napisu niemieckiego na budynku stacyjnym. W mieście panuje żywe niezadowolenie z powodu bezrzędnego [illegible] owania Czecho-Słowaków.

Rokowania bar. Becka w Pradze.

Praga. 16. grudnia. Tel. wł. „Narodni Listy“ donoszą, że rokowania z baronem Beckem ostatecznie rozbiły się. Chciał on podjąć pożyczkę 2400 milionów koron w banknotach za zgodą wszystkich. Z tych pieniędzy miały zostać zapłacone rozmaite długi starej monarchii austro-węgierskiej.

Masaryk za płd. Słowianami.

Praga, 16. grudnia. Tel. wł. Prezydent Masaryk udał się po dłuższej konferencyi z Pichonem z Paryża do włoskiej kwatery głównej w Padwie celem konferowania z miarodajnymi czynnikami włoskimi. Konferencye jego tyczą się w pierwszej linii leczenia zachowania się wobec południowych Słowian.

Czesi usiłują obsadzić Koszyce.

Budapeszt, 16. grudnia. Tel. wł. Z Koszyc donoszą, iż Poprad w Tatrach został zajęty przez 250 czeskich żołnierzy. Komendant depeszował do Koszyc, zapytując się, czy może obsadzić Koszyce. W mieście wywołało to nadzwyczajne wzburzenie. Równocześnie powołano zbrojną straż ludową, która jest zdecydowaną stawić Czechom zbrojny opór.

Atak czeski na Koszyce.

Koszyce, 16. grudnia BK. Wczoraj przybyło 300 żołnierzy czesko-słowackich ze 120 końmi i dwoma działami do Doroszło. Komendant ich zapytywał po południu w Koszycach, czy bez przeszkody będzie mógł wmaszerować do Koszyc. Komisarz rządowy odpowiedział, iż Koszyce leżą z tamtej strony linii demarkacyjnej, a ponieważ koalicya uzna tą linię demarkacyjną, przeto protestuje przeciw wkraczaniu wojsk czesko-słowackich bo on gotów odeprzeć go wszelkimi środkami. Ruch na kolei koszycko-bogumińskiej od dzisiaj rano został wstrzymany. Czesi ulokowali dziś w nocy dostali się do Nowej Wsi. Tak ludność i garnizon są zdecydowani, iż dalszemu wciskaniu się Czechów należy przeszkodzić zbrojnie. W mieście panuje wielkie zaburzenie.

Wielka kradzież pocztowa w Pradze.

Praga, 16. grudnia. Tel. wł. Pocztowy wóz w którym znajdował się pakiet z 62 tysiącami koron, został dziś okradziony. Pakiet znikł.

Koalicya dla niem. Austryi.

Wiedeń, 16. grudnia. Tel. wł. „Fremdenblatt“ donosi z Berna, że w sprawie dostarczenia środków żywności dla niem. Austryi nastąpił nagle zwrot po stronie koalicyi i że koalicya teraz jak najprędzej zarządzi dostawę w najbliższych dniach.

Serbskie wycieczki zbrojne do Karyntyi

Celowiec, 16. grudnia. BK. W nocy na 15. grudnia obsadził oddział wojskowy w sile dwóch kompanii miejscowość Grafenstein, oddaloną o 18 km od Celowca. Patrole milicyi karynckiej wyszły naprzeciw, by zbadać stosunki. Patrole te napotkały natychmiast na silny ogień, tak że przypuszczenie było zupełnie uzasadnione, że nie chodzi tu o obsadzenie na podstawie zawieszenia broni, ale o napad oddziału jugosłowiańskiego.

Dnia 15. bm. w godzinach porannych karynckie straż ludowa otoczyła Grafenstein i internowała całą załogę. Przy pertraktacyach okazało się, że ma się do czynienia z żołnierzami serbskimi i rzekomo serbskimi oficerami w sile 287 ludzi. Na przedstawienie, że nie nastąpiła zapowiedź obsadzenia w myśl traktatu o zawieszeniu broni, a tak samo brak pisemnego polecenia ze strony serbskiego rządu lub wyższej komendy, złożyli serbscy oficerowie oświadczenie protokolarne, że istotnie nigdzie nie zachodzi sprzeczne z prawem narodów działanie ani karynckiego rządu ani też komendy wojskowej w Celowcu.

Pośredni ruch pociągów na linii Wiedeń—Berlin.

Berlin, 16. grudnia. Tel. wł. Korespondent »N. W. J.« dowiaduje się, że obecnie są w toku rokowania między rządami niemieckim i saskim z jednej strony, a czesko słowackim z drugiej strony w sprawie zaprowadzenia pośredniego ruchu pociągów pospiesznych na linii Berlin, Wiedeń po przez Dzieczyn i Podmokle. Rokowania tak daleko doprowadziły, że prawdopodobnie najpóźniej z początkiem stycznia zaprowadzi się z powrotem pośredni ruch przez Czechy. Obecnie odbywa się ruch osobowy przez Monachium—Salzburg.

Zgromadzenie polityczne w Berlinie.

Berlin, 16. grudnia. BK. W niedzielę odbyły się tutaj liczne masowe zgromadzenia polityczne, zwołane przez niemiecką partyę ludową, niemieckie partye demokratyczne i partye socyalno-demokratyczne.

Czem tępić myszy i szczury?

Wobec rozwielmożnienia się różnych chorób zakaźnych i epidemicznych, należy rozpoznać szerszy ogół z preparatami chemicznymi, stanowiącymi radykalny środek do tępienia wszelkiego rodzaju szkodników, jak: gryzoniów, owadów i pasożytów, które są najgorszymi i najniebezpieczniejszymi krzewicielami różnych chorób i rozsadnikami rozmaitych bakteryi epidemicznych. Są one również szkodliwe pod względem ekonomicznym wskutek znacznych strat, jakie przez nie ponoszą gospodarstwa domowe, rolnicy, składy, fabryki i składy przemysłowe. Najradykalniejszym środkiem do wytępienia szczurów i myszy jest preparat »Kaps« wyrobu techniczno-chemicznej fabryki w Łodzi. Preparat ten jest stosowany w celu ochrony młodych latorośli i zagajników od gryzoniów i ze względu na swe wybitne własności zyskał powszechne uznanie wielu powag naukowych. Preparat »Kaps« nabyć można we wszystkich drogueryach i składach farb.
357

Gdzie żywioł olimpijski?

Już w okresie dzieciństwa swego mądrość grecka odkryła głęboką prawdę, przekazaną nam w osłonie mitu, że bóstwa olimpijskie, którym świat przez nich rządzony zawdzięcza swój ład, porządek i prawidłowość, uzyskały swą wszechwładną potęgę po długiej i wytrwałej walce z Tytanami, ślepemi, brutalnemi siłami przyrody.

Pogląd ten na świat, jak wszelkie koncepcye o panujących w otaczającej nas rzeczywistości stosunkach, zaczerpnięty jest z wewnętrznego doświadczenia, z przeżyć psychicznych, które pulsują pod znakiem ustawicznej walki między nieokiełznanemi popędami i instynktami, a rozumną świadomą wolą, między życiem namiętności i afektów a dziedziną jasnej i prawidłowej myśli.

Stosunek ten, tysiącami odnóg wszczepiony w życiu zbiorowem, społecznem i międzynarodowem, wywołuje walkę stałą, w nieskończenie różnorodnych kombinacyach i formach rozgrywaną, walkę która w czasach mirowego, unormowanego kołowania tempa życia z powodu swego ruchu molekularnego dla gołego oka jest nieuchwytną, niewidzialną.

W czasach kataklizmów dziejowych, w czasach gwałtownych nawałnic, gdy rozjątrzone żywioły zerwały wędzidła tamującego je wału policyjno-prawno-militarnego, antagonizm ten odwieczny dwóch polarnie przeciwnych zasad i tendencyi odsłania się w całej swej potędze i grozie. W krwawym, cały świat cywilizowany, obejmującym dramacie, którego byliśmy widzami i współczesnymi aktorami, walka tych dwóch potencyi skończyła się zwycięstwem żywiołu olimpijskiego nad tytańskim, zwycięstwem idei sprawiedliwości wolności narodów nad brutalnem samowładztwem, nad ślepą żądzą panowania i ujarzmiania najszerszych zakresów woli i myśli ludzkiej. Wynik tej walki w jej ostatniej fazie zaznaczył się obaleniem potwornych maszyneryi państwowych, miażdżących pod kołami swego obrotowego pędu z systematyczną zaciekłością wszystkie najlepsze dążenia, najpłomienniejsze porywy, najszlachetniejsze objawy woli.

Runęły kolosy unicestwione, ale ramię karzące olimpizmu nie dotarło jeszcze do najgłębszych otchłani tytanicznego bytu, z których kłębią się i wirują jego trujące opary.

Żywioł olimpijski musi nadal z całem wytężeniem, z całą gruntownością i żelazną wytrwałością tropić i wyplewiać włókno za włóknem owe pozostałe wszczepione tysiącami odnóg w najrozmaitsze odgałęzienia ustroju społecznego zarodzie tytanizmu.

Myśl, rozum, siła wiedzy i prawdy jako zasady wyższe, zgodne z prawami życia i rozwoju, mają zawsze i wszędzie zapewnione zwycięstwo nad bezdusznym, nieokiełznanym żądzom prawem wylewem dzikich namiętności i żądz bestyalskich.

Gdzie jednak myśl, gwałcąc swą naturę, promienie swe oddaje do usług zasadzie tytańskiej, wskazując jej cele i drogi upustu, tam na pozostałe czyste sfery pada cień nieprzedarty, plama niezmazalna.

Gdzie były owe olimpijskie moce w chwili krwawej gehenny we Lwowie, gdy rozpasany żywioł tytaniczny krwią ofiar swych, grabieżą i łupem zasilał potworne swe cielsko? Czyż trujące opary złowrogiego, niszczącego żywiołu rozwiały sekretne myśli wieszczów, czyż zgasiły światło prawdy, zawartej w trydyonie, że nie zemstą i nienawiścią naród zdobywa wolność ale »z pracy wieków«.

I nie znalazł się nikt z pośród najwyższych cyplów olimpijskiego przybytku, ktoby do nieuświadomionej, czerni, opętanej żądzą niszczenia zawołać »Stój« — ktoby uderzył w akord nuty tak do obecnej chwili przystosowanej.

»Idź i czyń, choć serce twoje wyschnie w piersiach twoich — choć zwątpisz o braci twojej — choćbyś miał o mnie samym rozpaczać — czyń ciągle bez wytchnienia....«

A gdyby zasiew taki został rzucony, znalazłoby się zrozumienie dla ludności żydowskiej, która żąda praw człowieka, by módz w myśl programu wieszcza polskiego ale ogólnie ludzko czującego działać »bez wytchnienia« dla budowy nowego świata, nowego porządku, dla pełnego zwycięstwa ducha najróżnorodniejszego nad tytanizmem, w jego najróżnorodniejszych postaciach i formach.

G. L.

Z sali koncertowej.

Występ p. Bronisława Romaniszyna był ze względu na zupełnie nieprzeciętne warunki wokalne śpiewaka — ogromnie interesującym. P. Romaniszyn rozporządza głosem o sile tak zjawiskowej, że zdaje się wprost mury z posad ruszać, głosem, który tchnie bohaterską potęgą i ujmuje klasyczną prostotą organowych dźwięków, od których rozigrane wiry powietrzne niosą echa daleko — gdzieś ad infinitum. Przy tych zaletach jest Romaniszyn naturalnie idealnym interpretatorem beethovenowskiego recytatywu, który tem lepiej brzmiał na tle akompaniamentu prof. Lipskiego obracającego się w subtelnych odcieniach i rozumiejącego, że nawet w aryach Beethovena żyje przedewszystkiem mistrz instrumentalista, i że tematy »wędrują« od śpiewaka do instrumentu i wymagają nawet — samodzielnego traktowania.

Druga w pogramie arya z opery »Samson i Dalila« (Saint-Saensa) miała szlachetny polot i coś z kościelnego oratoryum.

Nie tak świetnie nadaje się głos Romaniszyna do partyi tego typu, co »Otello« Verdiego albo pieśń miłosna z Wagnera »Walkiryi«, których piękno potęguje ciepła barwa głosu, jakiej maksymalna ekspanzya nie zastąpi. Ta gorąca »barwa« głosu zależy nie tyle od temperamentu, jak raczej od głębokości oddechu i tak zwanego »Tonansatz«, którego charakter stanowi różnice szkół, metod i śpiewackich indywidualności. Głosowi rezonującemu raczej w krtani, jak w piersiach nie dostaje tej wrażliwości i uczucia, a bez tego nawet największemu sukcesowi, jaki zdobył p. Romaniszyn — brak efektu, któremu na imię — czar.

F. S.

Dzień żałoby i protestu w Warszawie.

Ogólny nastrój.

Największa gmina żydowska w Europie, bo licząca 350 tysięcy członków, żydostwo warszawskie, godnie uczciło pamięć swych zamordowanych braci lwowskich, protestując zarazem przeciwko strasznej krzywdzie, jaką wyrządzono narodowi żydowskiemu. Pomimo, że nie odbyły się żadne manifestacye uliczne (nie pozwoliły na nie władze rządowe), w całej dzielnicy żydowskiej, a w znacznej części także w nieżydowskiej dobitnie zaznaczył się nastrój żałobny. Słusznie zaznacza »Jud. Wort«, że nie potrzeba było żadnych agitatorów, którzyby wzywali do żałoby i protestu. Trzeba było jedynie naznaczyć ogólny dzień — reszta odbyła się już żywiołowo, spowodowana wewnętrznym bólem i współczuciem.«

O nastroju, jaki panował w Warszawie w dniu żałoby pisze »Moment«: »...Ze złamanemi sercami pobożni Żydzi udali się wczas rano do bóżnic, gdzie po odmówieniu zwykłych modlitw, odmawiano psalmy i ustępy ze »Slichoth« i wygłaszano kazania o wielkiem nieszczęściu żydowskiem we Lwowie. Większość tych Żydów pościła, i tylko chorzy i bardzo słabi zamiast pościć rozdawali znaczne jałmużny. Wstrząsające wrażenie czyniły w bóżnicach wielkie »świece dusz«, które z sobą przynosili modlący się. Wielu z poszczących Żydów spędziło cały dzień w bóżnicach odmawiając psalmy.«

Wygląd miasta.

Około godziny 8. rano wszystkie sklepy żydowskie w Warszawie były zamknięte. W wystawach wielu sklepów znajdowały się herby żydowskie owinięte w żałobę, nad innymi widniały biało-czerwone plakaty z napisemi »Ejwel Gadol La'jhudim« (Wielka żałoba dla Żydów). Wiele sklepów, o których nie wiedziano, że należą do Żydów a które pracują nawet w Sądny Dzień, były w ten dzień zamknięte. Na drzwiach wielu z nich znajdowały się napisy: »Z powodu żydowskiej żałoby narodowej — sklep zamknięty.« Nad lokalem miejskiego komitetu syonistycznego wisiała wielka biało-niebieska chorągiew, owinięta w czarną krepę; na ulicy Królewskiej wisiała chorągiew »Merkazu« zupełnie owinięta w żałobę. Takież czarne chorągwie wisiały również nad innemi instytucyami żydowskiemi.

Do godz. 11-tej przedpołudniem ruch w mieście był bardzo słaby. Cała ludność żydowska znajdowała się w bóżnicach i »beth-hamidraszach«. Tramwaje w żydowskich ulicach jechały zupełnie próżne. Rynki i hale handlowe były puste. Wielu chłopów musiało zawieźć przywiezione produkty z powrotem na wieś.

W bóżnicach

i domach modlitwy nie mogli się pomieścić wszyscy, którzy przybyli się modlić, i dziesiątki tysięcy Żydów pozostawało na podwórzach i placach przed bóżnicami, tam się modląc.

Synagoga na Tłomackiej

czyniła nadzwyczajne wrażenie uroczyście-żałobne. Palące się lampy przed nią były owinięte w czarną krepę, a nad niemi powiewały 2 czarne chorągwie z napisami »Al kidusz Haszem«. W synagodze między innymi znalazło się kilkudziesięciu legionistów żydowskich z oficerami. Mieli oni owiniętego w krepę orzełka białego. Po nabożeństwie żałobnem rabin dr. Poznański wygłosił dłuższe przemówienie, wśród którego do synagogi weszli minister sprawiedliwości p. Stupiński, referent dla spraw politycznych p. Skapski, generał Babiański, inż. Aleksander Więckowski i radny adw. Patek i pozostali tam do końca. Po nabożeństwie zebrani ze łzami w oczach zaśpiewali »Hatikwę«.

Przed synagogą,

gdzie znalazło się około 20.000 Żydów, którzy nie mogli pomieścić się we wnętrzu, odbył się wiec, na którym przyjęto rezolucyę, wystawioną przez Zeire-syonistów, piętnującą pogrom lwowski jako dzieło polskiej czarnej reakcyi, w którem polski proletaryat nie brał udziału. Rezolucya żąda od polskiej republiki ludowej: 1. przeprowadzenia uczciwego i bezpartyjnego śledztwa w sprawie strasznych rzezi i pogromów w Polsce, 2. ukarania wszystkich pośrednio i bezpośrednio winnych tych nieludzkich czynów, 3. przeprowadzenia akcyi zapomogowej z państwowych funduszów, wręczając odpowiednie sumy Żydowskiej Radzie Narodowej w Krakowie, 4. przedsięwzięcia odpowiednich środków celem uniknięcia w przyszłości takichkolwiek wykroczeń przeciw wolności i bezpieczeństwu każdej jednostki i grupy społecznej i narodowej w odrodzonej republice polskiej.

W innych bóżnicach nastrój był taki sam. Wszędzie były one przepełnione. Zgromadzenia i przemówienia odbywały się także na podwórzach.

W ciągu całego poranku odbyła się sprzedaż

czarnych kokardek.

Około 9 rano przygotowane 50.000 kokardek były już wyprzedane. Używano wtedy innych znaczków żałoby.

Wiece

rozpoczęły o godz. 12 i odbyły się we wszystkich dzielnicach miasta w salach, synagogach i pod gołem niebem. Na

wiecu w »Wenusie«,

zorganizowanym przez organizacyę syonistyczną, zebrało się 6000 osób. Ulica była czarną od masy ludzi. Przewodniczył p. Podliszewski. Przemawiali pp. dr. Bychowski, Steinfeld i Działoszyński. Jednocześnie odbył się

w ogrodzie pod gołem niebem

wiec, zorganizowany przez zeire-syonistów, przy udziale przeszło 4000 osób. Przewodniczył p. Propus. Z balkonu przemawiali: pp. Alges, Ilman, pny Aldberg i Marcel.

Na

podworzu synagogi »Moria«

zebrał się tłum, liczący 3000 osób, którzy nie mogli dostać się do sali »Wenus«. Przemawiał do nich z balkonu dr. Gottlieb. Gdy ostatni wezwał zebranych do walki o nasze prawa, odpowiedzią na jego słowa był okrzyk mas »Przysięgamy«.

Wielki wiec odbył się w »Wiedeńskiej Sali«, gdzie przemawiał p. Weicmann. W sali kahalnej urządzili przedwieczorem wiec protestacyjny zeire-syoniści. W

»Merkazie«

zebrało się przeszło 5000 osób. Przemawiano także na podwórzu. W »Hazomirze« odbył się

wiec kobiet,

który z powodu wielkiej ilości zebranych musiał się odbyć w 3 miejscach: w sali, w bufecie i na schodach. Oprócz tego odbyło się wiele wiecôw u mizrachistów, zeire-mizrachistów, w »Tewunie« i innych instytucyach żydowskich, jak również na przedmieściach. Wszędzie przyjęto rezolucye protestacyjne po największej części w brzmieniu końcowego ustępu odezwy organizacyi syonistycznej do Polaków.

Wieczorem odbyło się również wiele wieców, największy z nich w teatrze »Centrale«. Żydowskie teatry i kina nie były czynne. Opera i miejskie teatry grały przy pustych salach. Na giełdę nie przyszedł ani jeden Żyd. Nie dokonano wskutek tego żadnych tranzakcyi.

Odezwa organizacyi syonistycznej do Narodu Polskiego.

Syonistyczna organizacya w Polsce wydała następującą odezwę:

»Do Narodu Polskiego!

Okryte żałobą, występuje dziś żydostwo Warszawy i całej Polski z uroczystym protestem przeciw okrucieństwu, jakiego się dopuszczono na Żydach we Lwowie. Z nieludzkiem zdziczeniem, nie mającem podobnego sobie nawet w krwawej historyi żydowskiej, mordowano i palono setki Żydów, starców, kobiet i dzieci. Chwilę wyrwania Lwowa z rąk ruskich, chwilę zwycięstwa po długiej uporczywej walce przypieczętowano niewinną krwią żydowską. Z pośród zwycięskiej armii wyszli ci, którzy zabijali, rabowali i palili, a cała armia — jej kierownictwo — w ciągu 2 dni nie nic uczyniła, aby zakończyć krwawe zdziczenie, aby bronić niewinnych, by polskie imię nie okryło się hańbą.

A gdy się rzeź skończyła, gdy ruiny żydowskiej dzielnicy jeszcze się dymiły, gdy jeszcze leżały trupy zamordowanych i spalonych rozpoczęła się odezwał, ale był to głos słaby i wahający się, szczęściw, — akcya, która miała na celu ukrycie zbrodni, zmycie śladów, osłabienie wrażenia i zrzucenia winy na niewinnych. Wprost gubiono się w faktach, któremi chciano tę rzeź określić i usprawiedliwić, tak gdyby w świecie wogóle było możliwem, znaleźć coś takiego, co taką rzeź — rzeź starców i dzieci, palenie żywcem ludzi, gwałcenie kobiet przed zabijaniem ich — mogłoby określić jako niewinność. W całej Polsce nie znalazł się ani jeden Polak, któryby otwarcie i bez wszelkich zastrzeżeń postawił pod pręgierz ten ohydny mord. Tygodnie minęły, zanim taki głos się odezwał, ale był to głos słaby i wahający się, który nie miał odwagi i siły wylać świętego gniewu na tych, którzy zbezcześcili imię odradzającej się Polski w oczach całego świata — głos, w którym nie brzmiało żadne ludzkie współczucie dla tych, którym urządzono krwawą rzeź.

W całej Polsce nie znalazł się ani jeden, któryby rzucił potężne słowo prawdy i sprawiedliwości w twarz tym, którzy bezustannie podjudzali i nadal podjudzają przeciwko Żydom, — którzy widzą szczęście Polski i jej wolność w bezprawiu, stosowanem wobec Żydów i chcą budować przyszłość Polski na prześladowaniach Żydów. Gdy już przed oswobodzeniem w Warszawie rozpoczęły się napady na Żydów, zwróciliśmy się wówczas do przywódców polskiej myśli i czynów z ostrzeżeniem, gdzie powiedzieliśmy: »Ani przez chwilę nie twierdzimy, jakoby w Polsce znalazł się taki waryat, któryby sobie życzył pogromów Żydów, ale na co Wy czekacie, Wy przywódcy narodu polskiego, czemu Wy milczycie? Czy czekacie, aż się zacznie przelewanie krwi, mordowanie Żydów?

Pytanie nasze pozostało bez odpowiedzi. A gdy żydowska krew rozpoczęła się lać z początku w Kielcach, gdzie wśród białego dnia rzucono się na żydowski wiec i morderczo bito uczestników, zwróciliśmy się z naszem ostrzeżeniem do przedstawicieli rządu ludowego wolnej Polski — i co za odpowiedź otrzymaliśmy? Przedewszystkiem wystawiono przeciw Żydom cały akt oskarżenia, chciano usprawiedliwić to, co się stało. Nie chciano otwarcie wystąpić przeciwko zajściom kieleckim, jak gdyby 4 zabitych, 250 rannych, teror antyżydowski, który panoszy się po kraju były zbyt małoważnym powodem do tego. Czekano i — nareszcie się doczekano Lwowa z setkami zabitych, których w sposób nieludzki zamordowano. Ale i po Lwowie zabrakło odwagi, zabrakło śmiałości i ze strony rządu ludowego nie zostało wypowiedziane to potężne słowo, któreby położyło kres haniebnym czynom i choć w części zmyłoby krwawe plamy, zawstydzające odradzającą i niezależną Polskę.

Przeciw temu milczeniu i grze ukrywania, przeciw temu wyszukiwaniu motywów celem usprawiedliwienia haniebnych gwałtów wobec Żydów — podnosimy nasz najuroczystszy protest w imieniu prawdy i sprawiedliwości, najświętszych praw ludzkich i narodowych. Cały naród żydowski w Polsce porzucił dziś pracę, zamknął szkoły, biura i sklepy i zapełnił synagogi i domy zgromadzeniowe, by przyłączyć swój potężny głos protestacyjny do głosu niewinnej krwi, która woła z pod ruin żydowskiej dzielnicy — i oświadczyć: Niewinna i męczeńska krew naszych braci i sióstr, którzy zginęli we Lwowie »al kidusz szem Izrael« — wzywa i woła bezustannie do nas i całego świata.

Niech się nasz głos złączy z głosem krwi dla potężnego protestu całego narodu żydowskiego przeciw haniebnemu przestępstwu, które wobec nas zostało dokonane.

U grobu żywcem spalonych, rozkrajanych, zarżniętych i rozstrzelonych wyrażamy nasz ból i gniew przeciwko tym którzy to przestępstwo przygotowywali swą bezustanną hecą, przeciw tym, którzy fałszywymi wymówkami i obojętnem milczeniem chcieli to przestępstwo ukryć i usprawiedliwić.

W imieniu niewinnych ofiar żądamy prawa i sprawiedliwości — kary dla winnych, zadośćuczynienia za cierpienia.

W żałobie stoimy razem z naszymi braćmi przed otwartym grobem i przysięgamy:

Nie będziemy spoczywali, aż nie zostaną zerwane kajdany naszej niewoli, aż nie będzie położony kres krwawej drodze naszego golusu, aż nie będą nam zagwarantowane nasze prawa, aż naród nasz nie będzie uwolniony, a kraj nasz odbudowany.

Warszawa, 9. grudnia 1918.

Centralny Komitet Organizacyi Syonistycznej w Polsce.

Komisya rządząca.

Na plenarnem konstytucyjnem posiedzeniu P. K. L. i T. K. R. w dniu 13. b. m. uchwalono zmianę nazwy P. K. L. na Komisyę rządzącą dla Galicyi i Śląska Cieszyńskiego oraz Orawy i Spiżu. Ułożono następujący statut:

I. 1. Komisya rządząca składa się z 48 przedstawicieli kraju, delegowanych na podstawie porozumienia się stronnictw. 2. Komisya rządząca jako tymczasowy organ rządu centralnego w Warszawie posiada — oprócz zakresu działania przedstawionego w art. 2 — kompetencyę prawodawczą i kontrolującą. 3. Formalną formą aktów Komisyi rządzącej, mającej moc obowiązującą na jej terytorium działania, będzie forma rozporządzeń tymczasowych. Rozporządzenia te, jeżeli są zmianą istniejących przyjętych ustaw państwowych albo krajowych, mogą być wydane jedynie za aprobatą naczelnika państwa na podstawie wniosku właściwego ministerstwa. Zaprowadzenie nowych danin publicznych i zaciąganie zobowiązań trwałych wymaga takiego samego zatwierdzenia. 4. Komisya rządząca nie może wydawać rozporządzeń sprzecznych z istniejącemi ustawami lub ustawami, wydanemi przez rząd z mocą obowiązującą dla całego państwa.

II. Na czele wykonawczej władzy krajowej stanie wybrany przez Komisyę rządzącą wydział wykonawczy pod przewodnictwem komisarza generalnego i dwóch do czterech jego zastępców. Komisarza generalnego i jego zastępców zatwierdza na propozycyę K. Rz. naczelnik państwa, aktem kontrasygnowanym przez prezydenta ministrów. Istniejący dotąd aparat administracyjny władz krajowych i powiatowych podlega wydziałowi wykonawczemu, przyczem będzie przeprowadzone odpowiednie zespolenie ich działalności z działalnością dotychczasowych organów samorządu krajowego i powiatowego.

III. W wypadkach, w których sprawy administracyjne dopuszczały tok instancyj aż do trzeciej, t. j. do dawnych ministerstw w Wiedniu, zasadniczą trzecią instancyą będzie właściwe ministerstwo w Warszawie. O ile rząd centralny w Warszawie na razie nie będzie wykonywał funkcyi III. instancyi, to tak długo wykonywa je z ramienia rządu warszawskiego wydział wykonawczy. Unormowanie rozdziału kompetencyi w tej mierze nastąpi na propozycyę K. Rz. dekretem naczelnika państwa.

IV. Komisya rządząca ma, prócz załatwienia spraw bieżących, za zadanie przygotowanie w porozumieniu z rządem jak najszybszego zupełnego zespolenia b. zaboru austryackiego z resztą ziem polskich.

V. Kierownictwo polityki zagranicznej i spraw wojskowych należy do zakresu działania rządu centralnego w Warszawie.

VI. Urządzenie administracyi na Śląsku Cieszyńskim odbywa się na podstawie dotychczasowego stosunku między rządem warszawskim, Radą Narodową w Cieszynie i b. Polską Komisyą Likwidacyjną. Zmiana tego stosunku wymagać będzie w każdym wypadku zgody rządu warszawskiego.

VII. W miarę możności rząd obejmować będzie poszczególne działy administracyi w b. zaborze austryackim. Równolegle z objęciem pewnego działu pod bezpośrednie zawiadywania rządu centralnego, dział ten przestaje podpadać pod kompetencyę K. Rz.

VIII. Siedzibą K. Rz. jest Lwów. K. Rz. rozpoczyna działalność z chwilą zatwierdzenia statutu przez rząd warszawski.

IX. Z chwilą wejścia w życie K. Rz. ustaje zarówno działalność P. K. L. jak i T. K. R. a dotychczasowe ich agendy wraz z prawami i obowiązkami przechodzą na K. Rz. w terminie, który będzie przez K. Rz. oznaczony.

Statut ten został przesłany rządowi warszawskiemu do zatwierdzenia.

Porozumienie stronnictw ustaliło liczbę 48 członków K. R. wedle następującego klucza:

1. Pol. Stron. Ludowe 12.
2. Narod. demokraci 9.
3. Pol. demokracya 6.
5. Zjedn. Narodowe 3.
6. Konserwatyści 6.
7. Śląsk 2.
8. Stron. Katolicko-Lud. 2.
9. Postęp. demokracya 2.

Jako siedzibę rządu krajowego przyjęto miasto Lwów. Ze względów technicznych uchwalono atoli równocześnie pewną część agend Komisyi Rządzącej zatrzymać nadal w Krakowie.

We Lwowie urzędować będą wydziały: administracyi, skarbu, oświaty, opieki społecznej, komunikacyi, poczt i telegrafów, a natomiast w Krakowie pozostają wydziały górnictwa, handlu, rolnictwa, sądownictwa, spraw wojskowych i aprowizacyi.

Nowa taryfa pocztowa.

Od dnia dzisiejszego, 16. b. m. obowiązuje na ziemiach polskich nowa taryfa pocztowa. Nowe opłaty wyrażają się zasadniczo w markach i fenigach, których stosunek do korony jest następujący: 5 fen. — 10 hal., 10 — 20, 15 — 25, 20 — 35, 25 — 45, 30 — 55, 50 — 90, 100 — 175.

Taryfa pocztowa: Listy zwykłe do 20 gr. — 25 fen. (45 hal.), każde dalsze 20 gr. do 250 gr. — 25 fen. (35 hal.). Brak lub niedobór frankatury oblicza się podwójnie.

Pocztówki: 15 fen. (35 hal.). Druki do wagi 50 gr. — 10 fen. (20 hal.); dalsze 50 gr. do 1 kg — 5 fen. (10 hal.) Gazety: od egzemplarza 5 fen. (10 hal.) za dodany do numeru głównego numer pierwszy nie dopłaca się. Papiery handlowe i próbki towarowe do 250 gr. — 25 fen. (45 hal.); do 500 gr. — 50 fen. (90 hal.); do 750 gr. — 75 fen. (1.35 K). Polecenie 25 fen. (45 hal.). Listy wartościowe: Na opłatę składa się: opłata zasadnicza — 25 fen. (45 hal.); od wagi — jak od listów zwykłych; od zdeklarowanej wartości: do 100 marek — 25 fen. (45 hal.); za każde dalsze 100 marek — 20 fen. (35 hal.) Najniższa opłata — 1 marka (1 K 75 hal.) Dopuszczalna wartość najwyższa 1000 marek. — Paczki dopuszczalne są do 10 klg. i bez zdeklarowania wartości; do 5 klg. — 2 marki (3 K 50 hal.), następny kilogram — 1 markę (1 K 75 hal.). Adres posyłkowy — 5 fen. (10 hal.) Przekazy: do 10 marek (17 K 50 hal.) — 40 fen. (70 hal.); do 100 marek (175 K) — 70 fen. (1 K 25 hal.); dalsze 100 marek — 20 fen. (35 hal.). Na jeden przekaz wolno przesłać najwyżej 600 marek (955 K). Blankiet przekazowy — 5 fen. (10 hal.)

Taryfa telefoniczna: a) Sieci lokalne: Opłata za abonament w obrębie 2 kilometrów od stacyi centralnej, przy ilości abonentów: do 100, od 100 do 500, wyżej 500. 1) Za aparat telefoniczny główny rocznie: 240 marek (420 K), 360 marek (630 K), 420 marek (735 K). 2) Za aparat dodatkowy rocznie: 75 marek (111 K 25 h), 120 marek (210 K), 180 marek (315 K). Za każde 200 metrów lub część 200 metrów ponad 2 kilometry: 12 marek (21 K), 15 marek (26 K 25 h), 18 marek (31 K 50 h). b) Telefony międzymiastowe: 1) Opłata za rozmowę 3-minutową: w promieniu 25 kilometrów od stacyi: 1 marka (1 K 75 hal.), w promieniu do 50 kilometrów 2 marki (3 K 50 h), w promieniu 100 kilometrów 3 marki (5 K 25 h), w promieniu 150 kilometrów 4 marki (17 K), w promieniu 200 kilometrów 5 marek (8 K 75 h) i za każde dalsze 50 kilometrów po 1 marce dodatkowo. 2) Za rozmowy pilne pobiera się potrójną opłatę. 3) Za wezwanie przez posłańca 1 markę.

Odżydzanie.

Odpis dokładny z aktu urzędowego gminy Wilkowyja.

L. 216. Gmina Wilkowyja, dnia 3. grudnia 1918.

Zebrana Rada Gminna uchwaliła jednogłośnie i zakazuje Mojżeszowi Heflnerowi wszystkiego handlu w gminie Wilkowyi od dnia 3. grudnia 1918 r. A strażnika Milucyjnego nie ma najmować tylko za każdą noc na Mojżesza Heflnera przypadającą ma zapłacić 15 koron do Urzędu gminnego i Zebrana Rada Gminna postanawia jednogłośnie zbyć

P. T. Odsprzedawców z Król. Polskiego upraszamy ze zamówieniami zwracać się do p. J. Spiegelmanna w Będzinie.

Admin. »Now. Dziennika«.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn p. Pauliny Leisten z Tarnowa z p. Joachimem Woronerem z Krakowa zasyła serdeczne gratulacye
531 Mina Süsstein i Natalia Grünwald.

Z okazyi zaręczyn p. Lazara Herzoga z p. Rachelą Silberfeldówną życzą dużo szczęścia
Bracia Hirsch — Goldstoffowie — Baruch Klamka. 529

Z okazyi zaślubin p. Meilecha Horowitza z Krakowa z p. Symą Beer z Dębicy życzy serdeczne »Mazel-Tow«
528 Schachne Hirsch z Krakowa.

Z okazyi zaręczyn mego brata Nechema Zuckera z p. Adelą Hanflig życzy serdeczne »Mazel-Tow«
522 Meir Chiel Zucker.

Lola Hanser i Dr. Szyja Kleinhaus
złączeni węzłem małżeńskim
w grudniu 1918
Rzeszów, Zamkowa 9. 521

Z okazyi złotego wesela pp. Lacków składamy na rzecz ofiar pogromu we Lwowie K 25.—
Julia Landsberg. Bernad Kahane.

Z powodu śmierci naszej najukochańszej koleżanki
Ernestyny Epsteinówny
sluch. med.,
składamy tą drogą pozostałej rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia.

Stela Spirówna	Dora Laserówna
Rena Landauówna	Gusta Silberówna
Niuśka Pamówna	Lola Grünerówna

Dr. Aleksander Gottlieb
otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie ul. Kopernika 10. 333

Adwokat Dr. Zygmunt Staar
prowadzi kancelaryę w Krakowie, Stradom 6, I. p. 368

Lekarz-dentysta Dr. PIEPES
poróct. Marka 27. Tel. 1012. 509

Sekcya kobiet Ż. P. S. D.
urządza we wtorek, dnia 17. b.m. o godz. 7. wieczór w lokalu własnym przy ul. Krakowskiej l. 29 ogólno zawodowe

zgromadzenie kobiet
z porządkiem dziennym: »Ośmiogodzinny dzień roboczy a bezrobocie«. Referować będzie tow. Róża Wendam i i. 619

się Mojżesz Hoffner natychmiast wyprowadził z gminy Wilkowyi aby się nie narażał na coś niepodobnego żebyś się sam wyprowadził bo zostaniesz z Urzędu wyrzucony co Rada gminna zatwierdza ażbyś się do dni 14 wyprowadził co niżej podpisani zatwierdzili

L. S.
Gmina Wilkowyja
1906.

Nacz. gminy
Franciszek Filip
Franciszek Filip
Józef Kodras
+ Walenty Krupa
Walenty Filip
Jan Mazur
Jan Kozdras
Seweryn (podpis nieczyt.)
Walenty Filip
Józef Filip
Walenty Ciapała
Walenty Ulak
Piotr Cyprys

KRONIKA.

Kraków, 17. grudnia.

— **Datki na Lwów.** Żyd. Rada Narodowa w Krakowie uprasza wszystkie komitety ratunkowe na prowincyi o przekazanie zebranych datków na ofiary pogromów lwowskich do Banku lombardowego i eskontowego filia w Krakowie na konto Żyd. Rada narodowa i o równoczesne zawiadomienie o wysokości przekazanych kwot Żyd. Rady Narod. w Krakowie Stradom 13.

Rychłe nadesłanie zebranych funduszów leży w interesie sprawy, albowiem w najbliższym czasie wyjedzie specyalna delegacya do Lwowa celem odprowadzenia zebranych datków z zachod. Galicyi.

Datki w naturze należy jeszcze zatrzymać na miejscu, gdyż obecne stosunki nie pozwalają na bezpieczne przesłanie tychże do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miasta Krakowa** odbędzie się we czwartek, 19. bm. Na porządku dziennym: 1. sprawy, niezałatwione na ostatniem posiedzeniu, 2. sprawa zmiany regulaminu obrad, 3. sprawa utworzenia jednolitej taryfy tramwajowej, 4. projekt ustawy podatku od przyrostu wartości. Na tajnem posiedzeniu załatwi się szereg nominacyi w dziale konceptowym, budownictwa miejskiego i kancelaryjnym.

— **Delegacya Ż. P. socców** zjawiła się podczas posiedzenia w kahale i żądała od wiceprez. Dra Landaua zasadniczo radykalnej reformy wyborczej (utworzenia kuryi robotniczej), a na razie kooptacyi zastępców klasy robotniczej w liczbie 10. Wicepr. Dr. Landau oświadczył, że nad reformą wyborczą do kahału się pracuje a kooptacyę należy przeprowadzić w porozumieniu z wszystkimi stronnictwami.

— **Wydawanie chleba.** Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że piekarnie rejonowe będą wypiekały chleb w ilości jak w poprzednim tygodniu po 1 kg. na osobę; od poniedziałku zaś, tj. od 16 b. m. będą sprzedawać sklepy miejskie jasną mąkę po 25 dkgr. na osobę, za cenę w stosunku 3 K 30 h za 1 kg.

— **Sprzedaż marmolady.** Wskutek wydania nowych legitymacyi Magistrat zarządza co następuje:

W bieżącym miesiącu wolno sprzedawać marmoladę detalicznie konsumentom jedynie za okazaniem nowej legitymacyi i za odcięciem kuponu mącznego tejże legitymacyi opatrzonego liczbą 1.

Aż do dalszego zarządzenia wynosić będzie racya spożycia marmolady ćwierć klgr. na osobę.

— **Należytości stemplowe.** P. K. L. komunikuje urzędowo: Dawne przepisy stemplowe nie straciły swojej wartości i obowiązują nadal. Wszelkie podania skierowane do urzędów krajowych, a także i do P. K. L. mają być tak stemplowane jak podanie do drugiej lub trzeciej instancyi.

— **Telegram P. K. L. do naczelnika państwa Piłsudskiego.** Naczelnik państwa Piłsudski Warszawa. Lwów i zachodnia Galicya ponownie nader poważnie zagrożone. Oficerowie austryacko-niemieccy przewodzą bandom ukraińskim. Wojska ukraińskie wracają uzbrojone z frontu włoskiego przez Węgry i wzmacniają siły ukraińskie. Prosimy najusilniej o bezzwłoczną wydatną pomoc militarną, zarządzenia poboru przynajmniej dwóch roczników i interwencyę w Wiedniu i Budapeszcie w sprawie przejazdu wojsk ukraińskich przez terytoryum węgierskie. Prezydyum P. K. L.

— **Rewizye na dworcach kolejowych.** Celem zapobieżenia nadużyciom na dworcach kolejowych i w pociągach, zarządziła P. K. L. w porozumieniu z wojskowością co następuje:

Rewizye osób cywilnych na drogach publicznych i w pociągach kolei żelaznych oraz na dworcach kolejowych mają być przeprowadzone przez organa bezpieczeństwa publicznego t. j. policyę i straż bezpieczeństwa. Postanowienie to nie narusza praw akcyzy w tych miastach, które są uprawnione do poboru opłat, oraz praw straży skarbowej. Na stacyach pogranicznych, a to w Szczakowej, Oświęcimiu, Dziedzicach, Zwardoniu, Muszynie, Zagórzu i Suchej Górze ma być przeprowadzana rewizya pakunków tych podróżnych, którzy udają się za granicę. Rewizye te wykonują tylko organa aprowizacyi, zaopatrzone legitymacyą wydziału aprowizacyi P. K. L. Organa te noszą na piersi blaszaną odznakę, opatrzoną numerem służbowym i z napisem »kontrola aprowizacyi«. Są one uprawnione do konfiskaty wszelkich środków spożywczych, wywożonych za granicę, o ile ilość ich przekracza potrzebę wyżywienia jadącego. Oficerowie i osoby należące do armii obowiązane są okazać swe dokumenty patrolom wojskowym, pełniącym służbę na dworcach. Patrole te również obowiązane są konfiskować przedmioty będące własnością skarbu wojskowego, a podejrzanego pochodzenia. Do czuwania nad ścisłem przestrzeganiem tych przepisów, o ile chodzi o osoby wojskowe, uprawnione są komendy dworców kolejowych i inne przełożone władze wojskowe, zaś co do osób cywilnych komendanci straży bezpieczeństwa w powiecie względnie komisarze powiatowi P. K. L.

— **Przedświt-Haszachar,** związek żyd. młodzieży akad. U. J. zawiadamia członków, że dziś, we wtorek odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem zebranie plenarne członków. Codziennie od 7 do 9 wieczorem czytelnia.

— **Ujęcie morderców bł. p. Lednitzera.** Przy pomocy psa policyjnego udało się organom policyi wykryć sprawców morderstwa przy ul. św. Wawrzyńca. — Morderstwa dopuścił się stróż domu przy ul. św. Wawrzyńca wraz z kilku wspólnikami; policya jest na ich tropie.

— **Aresztowanie bandyty.** Policya aresztowała sprawcę włamania do mieszkania p. Bertynowskiego, w osobie Józefa Bochenka, znanego włamywacza, który zbiegł z więzienia w Mirowie, gdzie odsiadywał karę za poprzednie włamanie. Bochenek oddany będzie sądowi doraźnemu.

— **Zebranie partyjne organizacyi syonistycznej w Krakowie.** W przedwczorajszem sprawozdaniu z zebraniu partyjnem organizacyi syonistycznej w Krakowie zaszła pomyłka druku: Zebranie odbyło się nie w obecności z górą 400 szeklowców, lecz w obecności z górą 900 szeklowców. W uzupełnieniu sprawozdania podajemy, iż jednomyślnie uchwalona została także następująca rezolucya:

Zebranie członków organizacyi syonistycznej 1. z oburzeniem potępia stanowisko większości prasy polskiej, która w bezwzględnej nagonce przeciw organizacyi syonistycznej stara się ją w oczach społeczeństwa i władz polskich przedstawić i zohydzić jako wroga państwa i narodu polskiego i imputować jej wrogie polskości cele, jakich nigdy nie mieliśmy i nie mamy;

2. wyraża głęboki protest przeciw machinacyom oficyalnej i nieoficyalnej asymilacyi i półasymilacyi, która niegodną i krecią pracą utrudnia narodowi żydowskiemu jego walkę o przyszłość i mąci i usuwa możliwość współżycia zgodnego narodu żydowskiego z narodem polskim. Żydostwo narodowe wzywamy do bezwzględnej walki przeciw asymilacyi;

3. poleca komisyi F. N. przygotowywanie gruntu pod pożyczkę narodową dla Palestyny.

Baczność

Rzeczy z grubych materyałów dane do farbowania po dzień 12. bm. powinny być wykupione najpóźniej do 26. b. m., reszta niewykupionych oddaną zostanie zarządowi wojskowemu.

Tęcza, Farbiarnia Kraków.

Ze świata

— **Pogromy w Kolonii.** Notatkę pod tym tytułem znajdujemy w niedzielnych numerach »Gońca Krakowskiego« oraz »Nowej Reformy«. Oba pisma cytują »Tempo« z 7. bm. i obie mają tę notatkę równo brzmiącą. Tylko że wedle »Gońca« rabusie łupili »sklepy żydowskie z żywnością i odzieżą«, a wedle »Reformy« łupili »sklepy z żywnością i odzieżą«. To drobne, ale bardzo charakterystyczne fałszerstwo »Gońca« warto zanotować.

— **Antysemityzm w Niemczech.** Berlińska »Jüd. Rundschau« przytacza szereg odezw, podjudzających przeciwko Żydom, które świadczą o nadzwyczaj silnej akcyi antyżydowskiej w Berlinie.

— **Agitacya pogromowa w państwie czesko-słowackiem** szerzy się w sposób coraz bardziej zatrważający. Cała prawie prasa czeska, nie wyłączając socyalistycznej, szczuje w najnieodpowiedzialniejszy sposób przeciw uchodźcom żydowskim, Żydom wogóle itd. Nic nie pomogło oświadczenie prezydenta ministrów Kramarza, który wyraźnie zaznaczył, że pogromy nie mogą się przyczynić do podniesienia powagi republiki czeskiej. Prasa napada nadal na Żydów, walcząc kłamstwem, oszczerstwem i wszelką inną bronią z arsenału pogromowego.

— **Wilhelm pisze autobiografię!** »Daily Express« ogłasza iskrową depeszę z Amsterdamu, według której b. cesarz Wilhelm toczy długie rozprawy z niemieckimi rzeczoznawcami na polu prawa międzynarodowego. Cesarz zajęty jest obecnie pisaniem autobiografii i historyi swych rządów. Praca jest przeznaczona do ogłoszenia i na wypadek postawienia cesarza przed trybunał ma stanowić podstawę obrony.

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKÓW UL. KRAKOWSKA 5.
poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęca, węgierską, paryską, weronezką, grusziewową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozór wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i cząstkowo.

Z okazyi zaręczyn p. Anny Engel z p. Leonem Zimmeringiem zasyłają serdeczne gratulacye
Weichselbaumowie z Rzeszowa.

Podziękowanie.
WP. Dr. Henrykowi Koepplowi w Rzeszowie za troskliwe wyleczenie z bardzo ciężkiej choroby naszej córki składamy serdeczne podziękowanie.
Vachsowie.

Dla swej siostry, osoby sympatycznej, nadzwyczaj gospodarczej, lat 26, z posagiem 20.000 koron
szukam mężczyzny
do lat 35 (ewent. bezdzietnego wdowca) o pewnej egzystencyi. Adres: B. L. Wien, I., Universitaet.

500 K ofiaruje
za wyszukanie mieszkania, składającego się z 2 do 4 pokoi frontowych z kuchnią i komfortem w VI., VII., VIII., XVII. dz. Wiadomość u p. Zughaite, Podgórze, ul. Józefińska l. 30. 514

Lek.-dentysta
poszukuje posady w gabinecie lek.-dentystycznym jako samodzielny kierownik lub też w charakterze asystenta. Odpowiedź do Redakcyi pod »L. D.«

Gorzelnik
(żyd) wolny poszukuje posady. Zgłoszenia J. Schlüssel, Jaślany. 525

Zdolna korespondentka
polsko-niemiecka z dłuższą praktyką, biegła w pisaniu na maszynie, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie od 1. stycznia. Łask. zgłosz. pod C. 3582 do Administracyi »Now. Dzien.« 526

Młode małżeństwo
poszukuje mieszkania umebl. z 2 lub 3 pokoi z kuchnią lub bez. Zgłoszenia przyjmuje Adm. »Dziennika«, Stradom 13, pod »Inżynier 30«. 524

Doktor praw (izr.)
poszukuje pokoju umeblowanego z oświetleniem. Zgłoszenia listowne: Kancelarya adw. Dr. Warenhaupta, ul. Grodzka 49.

Żydowska gmina izraelicka w Nisku
poszukuje szocheta,
któryby zarazem był Mohelem i Chazenem. 351

Do wynajęcia
pralnia parowa kompletnie urządzona z ubikacyami zaraz oraz obszerne magazyny z dniem 1. stycznia r. 1919 przy stacyi kolej. i przystanku tramwajowem. Zgłoszenia do Adm. »Now. Dz.« pod »Pralnia«. 476

Dobrze idący
HOTEL
w żydowskiej dzielnicy od 1. stycznia 1919 do wydzierżawienia. Bliższe wiadomości: Wielopole l. 9, II. p. na prawo. 488

Adwokat i obrońca wojskowy
Dr. JAKÓB BROSS
urzęduje jak dawniej ul. Grodzka 10, II. p. tel. 2309 350

Elegancka sypialnia
prawie nowa, z pościelą lub bez, zaraz do sprzedania.
Wiadomość Gertrudy l. 29 A, I. p., oglądać można od 10—1 przedpoł. i od 3—5 popoł. 470

Kupię lub wypożyczę
PIANINO
ewent. fortepian. Zgłoszenia do Adm. »N. Dz.« pod »Fortepian«. 530

Abonujcie „Nowy Dziennik“

Szczotki
ryżowe, miotły, szczotki do szurowania Max Lasser, Ołomuniec. 180

Stały uboczny zarobek
znajdą osoby wszelkich stanów jako akwizytorzy w dziale ubezpieczeń na życie w Tow. »Universale« filia w Krakowie, ul. Grodzka 51, II. p. Zgłoszenia tamże. 352

Towarzystwo spożywcze
„KONSUM“
w Leżajsku
uprasza o oferty w artykułach spożywczych i użytku domowego. 359

Pończochy
damskie i dziecinne, wełniane i niciane, stopy w każdej wielkości oraz wszelkie towary trykotowe poleca fabryka pończoch S. Fallbauma, filia Rynek Gł. 9, Pasaż Bielaka (sklep Nr. 7). Przyjmuje się pończochy do przerobiania. 527

Kołki szewskie szwedzkie
550 K a 100 kg w skrzyniach po 50 kg (wszystkie numera) również kapsle czarne i średnie.
Józef Bronner, Wadowice. — Za poprzedniem nadesłaniem gotówki. 471

Ogłoszenie.
Na podstawie uchwały Rady Nadzorczej sprzedaje Zakład Odzieżowy Związku gospodarczego w Krakowie, ul. Koletek 7 wszystkie zapasy towarów sukiennych i bawełnianych jakoto materye na ubrania męskie i dziecinne oraz konfekcyę damską i dziecinną po cenach znacznie zredukowanych.
Dyrekcya
Związku gospodarczego w Krakowie
Stow. zarej. z ogr. poręką.

HERBATA
»Herbatin« zastępuje w smaku i aromacie zupełnie rosyjską herbatę. 1 paczka 1 K 20 h, 140 paczek 120 K, 1 kg 20 K. Pocztą wysyłam tylko na razie próbki po 2 K za poprzedniem nadesłaniem marek lub gotówki. Po większą ilość proszę przysyłać posła, gdyż poczta paczek nie przyjmuje.
F. BAKLARZ, Kraków, ul. Długa 31 453

Dr. Leon Goldgart
b. asp. kliniki med. prof. Noordena, b. asystent szpitala wiedeńsk., ordynuje w chorobach wewnętrznych od 2—4 godz. przy ul. Koletek l. 5.
Wykonuje analizy lekarskie.

Szczury i myszy
radykalnie wytępić można tylko środkiem »Kapo«. Preparat »Kapo« ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdem gospodarstwie domowem, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, itd. Wyłączna sprzedaż preparatu »Kapo« na Galicyę
Dom handlowy J. Leserkiewicz, Kraków, Zielona 8.
Do nabycia w Krakowie we firmach:
Reim i Ska., A-B. Lenert, Sławkowska. Spora i Ska Floryańska. »Alba«, Szczepańska. W. Wanderer, Szewska. W drogeryach: Wilkosz, Karmelicka. A. Reifer, Grodzka. Skopiński, Grodzka. Zopoth, Sienna. Magazyn medyczny: St. Baran, Rynek 7.

Biała sól
jadalna
tylko dla odsprzedawców
Wysyłka
całymi wagonami.
Wiadomość:
Hurtownia sprzedaż soli
E. Weiss
M. Ostrawa ul. Łukasa 4.
Założony 1900. Tel. 478.

„MORIAH“
Miesięcznik żydowski
rozpoczyna w styczniu 1919
XIV. rok wydawnictwa.
Adres:
WIEDEN IX., Nussdorferstr. 6 19.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład ...« pod zarządem J. Szallera — ...